

Przed wyborami 7 lipca we Francji

5 lipca 2024

Sondaże przedwyborcze we Francji wskazują na co prawda na możliwość wygrania wyborów do parlamentu przez partię narodową Rassemblement National (RN – Zjednoczenie Narodowe) Mariny le Pen, ale bez uzyskania bezwzględnej większości do utworzenia rządu.

Oto przewidywania sondażowe:

- Zjednoczenie Narodowe – od 205 do 230 miejsc na 577 miejsc w Parlamencie;
- Nowy Front Ludowy – od 150 do 180 miejsc;
- koalicja prezydencka – od 125 do 155 miejsc;
- Republikanie – od 38 do 50 miejsc;
- inni – od 8 do 12 miejsc.

Aby uniknąć rozpraszania głosów w przypadku dwóch kandydatów przeciwko kandydatowi RN, w drugiej turze partie wezwały do wycofywania „tego trzeciego” i przekazania głosów kontrkandydatowi RN. W odpowiedzi na to wezwanie wycofało się z drugiej tury wyborów 130 „trzecich” kandydatów lewicy i 80 „makronistów”. W związku z tak ułożonym scenariuszem żadna partia nie będzie mogła uzyskać absolutnej większości i nie utworzy rządu.

Prawdopodobna jest sytuacja jak w Polsce po ostatnich wyborach: PiS wygrał, a rządzi tzw. koalicja 13 grudnia. Jak widać, stosownie ułożona ordynacja wyborcza może spowodować, że rządzą ci, którzy „powinni rządzić”, a nie ci, którzy wygrali wybory. W Polsce przejęcie władzy nie spowodowało manifestacji, natomiast we Francji zmobilizowano 30 tys.

policjantów i żandarmów w obawie przed rozruchami. Do pójścia na wybory wezwał m.in. piłkarz Mbape.

Autorstwo: Barnaba d'Aix

Na podstawie: [CNews.fr](https://www.cnews.fr)

Źródło: WolneMedia.net